

Kącik Kwatermistrza

Trzynastaczki i Trzynastacy, Drodzy Rodzice i Przyjaciele
zwracamy się do Was z uprzejmą prośbą o przekazanie 1,5 %
podatku PIT do wsparcia Szczepu bądź poszczególnych drużyn:

KRS: 0000057720

kody jednostek:

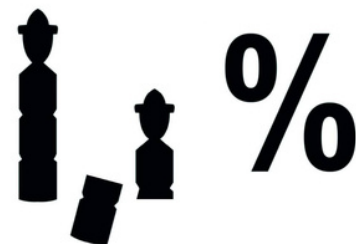
Szczep CTK - MAL 066

13 KGZ "Gromada Kraka" - MAL 067

13 KDH "Gromada Dziewanny" - MAL 069

13 KDH "Gromada Światowida" - MAL 070

Więcej informacji na: www.zhr.pl/procentdlazhr/



TRZYNASTAK

W tym numerze
plakat !!!



17.02.2026

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
numer KRS: 0000057720
cel szczegółowy: MAL 066

Czarna Trzynastka Krakowska

KRAKÓW dn. 17 II 2026

Trzynastak wydanie następne po wcześniejszym

Skład:

Wojan Żarliwy

Projek okładki i plakatu:

Damroka

Zbiór grafik wykorzystanych w numerze:

Jalisa

Teksty:

Barwin Dbały

Samboja

Lestko Solidny

Mileja

Milada

Latomila

Jalisa

Wojan Żarliwy

Jaropełka

Luborad Solenny

"

Drodzy czytelnicy,

Jak co roku redakcja Trzynastaka ma ogromną przyjemność oddać w Wasze ręce owoc naszych dziennikarskich zmagani. Wierzmy, że relacja ze 108 roku naszej harcerskiej pracy zaskoczy Was pozytywnie i będzie okazją do sięgnięcia pamięcią wstecz do Trzynastackich wspomnień. Chciałbym również podziękować wszystkim zaangażowanym w tworzenie tego numeru, bez Was nie byłoby co czytać po spisie treści.

~ *Wojan Żarliwy*

UWAGA! Tekst Trzynastaka nie był uzgadniany z Komendantem Miejscowym.

Przed przeczytaniem skonsultuj się z właściwym miejscowo Komendantem, gdyż każdy Trzynastak niewłaściwie czytany zagraża twojemu poczuciu humoru.

Przyrzeczenia

30 lipca 2025 nad jeziorem Zbyszewo Do
grona Dziw i Wojów poprzez złożenie
orzyszeczenia dołączyli:

Osoby składające przyrzeczenie:

Katarzyna Moryc *Sulista*

Helena Węgier *Tomira*

Zofia Chwała *Wiwana*

Aleksandra Szczercińska *Chwalimira*

Michał Jagiełło *Wszemił*

Jakub Jaruga *Cichomił*

Ambroży Mars *Bojmir*

Kacper Oliwa *Rozmysław*

Jerzy Łomnicki *Broniwoj*

Mateusz Zięba *Ludomił*

Na ręce:

pwd. Anny Bosak węd. *Jaropełki*

pwd. Anny Bosak węd. *Jaropełki*

pwd. Anny Bosak węd. *Jaropełki*

pwd. Anny Bosak węd. *Jaropełki*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*

pwd. Adriana Pacocha HO *Barwina Dbałego*



Mianowania instruktorskie:

11 listopada 2025 r. do grona instruktorów naszego szczepu dołączył pwd.

Adrian Pacocha HO *Barwin Dbały*



Soczewka na zimowisku



Spis treści

Rozkaz rocznicowy.....	4
Kalendarium 2025.....	5
Jednostki	
13 KDH Gromada Dziewanany.....	8
13 KDH Gromada Światowida.....	9
13 KGZ Gromada Kraka.....	10
Kadra Szczepu.....	11
Zbuduj balon, który wygrywa zawody.....	12
Nowy magazyn.....	13
Pożegnanie blaszaka.....	16
Hej w świat.....	17
Wataha reaktywacja.....	18
Obóz w zdjęciach.....	19
Pierwsza pomoc i Komiks.....	21
Trzy pióra Dwie perspektywy.....	23
Zdjęcia z kolonii i Kolorowanka.....	25
Wyprawa do Gdańska.....	27
Zdjęcia ze śródrocza.....	28
Harcówka nasz "Dom nie do poznania".....	29
Soczewka z zimowiska.....	30
Przyrzeczenia.....	31
Kącik kwatermistrza.....	32

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
Okręg Małopolski
Czarna Trzynastka Krakowska
Szczep Harcerski im. Zawiszy Czarnego

Kraków, 17 lutego 2026

RSL 1/2025/2026

“Takie zwykłe takie małe, tutaj mają wielką wagę. Wykrzykniki kolorowe wyglądają wciąż jak nowe. Gawędziarze, gawędziarze odgrzebują stare sprawy. Przy ognisku i przy kawie nieciekawe i ciekawe”

~ piosenka Gawędziarze

Druhny, Druhowie, Instruktorzy, Zuchy!

Mija kolejny rok, w którym dane mi jest towarzyszyć Wam w wędrówkach gdzie tylko Dzikie Zwierzę i Trzynastacy chodzą. Choć droga ta nie jest zawsze prosta i wiedzę przez manowce z dumą obserwuję jak radzicie sobie z każdym miesiącem coraz lepiej. Nie poddawajcie się, „idźcie w chwał” dalej i niech towarzyszy Wam w tej drodze Duch Trzynastki. „Niech o Trzynastce w koło pieśń rozbrzmiewa ...”

1. MIANOWANIA I ZWOLNIENIA

1.1 Mianuję Zastępcą Kwatermistrza Szczepu ów. Wojciecha Palczewskiego *Wissegarda Zuchwałego*

1.2 Mianuję Magazynierem Sprzętu Szczepu ów. Igora Zapalę *LestkoSolidnego*

2. POCZET SZTANDAROWY

2.1 Powołuję Poczet Sztandarowy Czarnej Trzynastki Krakowskiej w składzie:

- p.wd. Adrian Pacocha HO *Barwin Dbący* – Szefowa Pocztu

- ów. Igor Zapalę *Lestko Solidny* – Chorąży

- ów. Wojciech Palczewski *Wissegard Zuchwały*

3. JEDNOSTKI

3.1 Informuję, że w skład Czarnej Trzynastki Krakowskiej wchodzi następujące jednostki:

- 13 Krakowska Drużyna Harcerzek *Gromada Dziewanny* – drużynowa p.wd. Anna Bosak węd. *Jaropelka*

- 13 Krakowska Drużyna Harcerzy *Gromada Światowida* – drużynowy p.wd. Adrian Pacocha HO *Barwin Dbący*

- 13 Krakowska Gromada Zuchowa *Gromada Kraka* – drużynowy p.wd. Tymoteusz Kołacz HO *Luborad Solenny*

4. CZARNYZASTĘP

4.1 Podaję do wiadomości, że gra o miano **Czarnego Zastępy** odbędzie się w pierwszej połowie marca.

CZUWAJ!

Komendant

Czarnej Trzynastki Krakowskiej

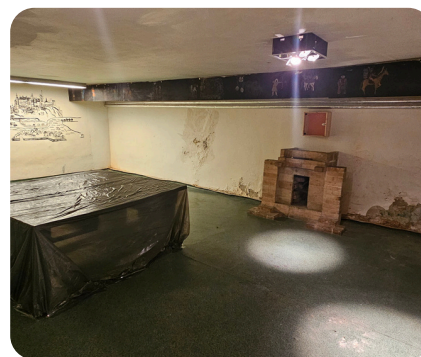
phm. Jakub Palczewski HR

Wojan Żarliwy

Metamorfoza harcówki nasz “Dom nie do poznania”

Dzięki środkom pozyskanym z Dzielnicy I Stare Miasto udało nam się wykonać pierwszy krok, aby nasz harcówkowy krajobraz uległ renowacji.

Kiedy zgłaszaliśmy się z wnioskiem o udzielenie finansowania naszej harcówki na rok 2026 w czerwcu 2025 r. nie przypuszczaliśmy, że do prac przystąpimy już w styczniu.



Z uwagi na szybkość podejmowanych decyzji i procesu przetargowego, jeszcze przed wyjazdem na nasze zimowisko do Laskowej musieliśmy opróżnić naszą harcówkę ze wszystkich naszych szpargałów.

Same prace remontowe zostały przeprowadzone w ferie w terminie 30.01 - 13.02.2026 r. Na zdjęciach po lewej widać jak było i jak jest teraz.



Do tego remontu musiało kiedyś dojść a wykonanie go było najtrudniejsze. Wierzymy i liczymy na naszych wiernych czytaczy, że w dalszym przedsięwzięciu będziemy mogli liczyć na ich pomoc.

~ Wojan Żarliwy



Zdjęcia ze śródrocza



Kalendarium 2025

22.02.2025

Gra o miano "Czarnego Zastępu" - najlepszy zastęp *Opolanie*

01.03.2025

Turniej MCHH-y w koszykówkę - ZZ *Wiślan* zajmuje III miejsce

marzec 2025

Czarna Trzynastka ma nowy magazyn przy ul. Babińskiego

22.03.2025

Zawody balonowe 19 KLDH - Gromada Światowida zajmuje I miejsce

marzec/kwiecień

Rozbiórka blaszaka przy SP nr 7

18.04.2025

Droga Krzyżowa przy parafii św. Floriana

08.05.2025

Barwin zamyka stopień HO

10-11.05.2025

Wyprawa *Watahy* na Rysiankę

16/17.05.2025

ZZ-ty szczepu biorą udział w Nocy Muzeów

maj/czerwiec

Akcje magazynowe przed obozem

06.07-02.08.2025

Czarna Trzynastka rozbija swój obóz wraz z szczepem Żurawie, Arkona 18 oraz 1 TDH "Sulima" rozbija swój obóz nad jeziorem Zbyszewo nieopodal wsi Gałęzów. Komendantem obozu jest phm. Jakub Palczewski HR Wojan Żarliwy. Kwatermistrzami obozu jest HO Aleksander Ziętkiewicz *Myślimir Oględny* i ćw. Wojciech Palczewski *Wissegerd Zuchwały*

26.07-05.08.2025

13 KGZ Gromada Kraka bierze udział w kolonii szczepu Żurawie w Zawoji

12-14.09.2025

Wyprawa ZZ-ów do Gdańska, 50 rocznica śmierci Józefa Grzesiaka
"Czarnego"

wrzesień/październik

Zaciągi drużyn oraz zbiórki pozaciągowe. W tym roku udało się zorganizować drużynom zaciągi w 3 szkołach: SP nr 68 w Krakowie, SP nr 7 w Krakowie oraz w SP im. Świętej Rodziny z Nazaretu

01-02.11.2025

Akcja Świeczka, Czarna Trzynastka rozstawia 2 stoiska przy cmentarzach Rakowice i Batowice

11.11.2025

Barwin zostaje mianowany instruktorem, Gromada Dziewanny zostaje drużyną sztandarową MCHH-ek

24.12.2025

Pasterka Czarnych Wilków

30.01-13.02.2026

Remont harcówki w SP nr 7

31.01-07.02.2026

Czarna Trzynastka wraz ze szczepem Wagabundów wyrusza do Laskowej na zimowisko. Komendantem zimowiska jest phm. Jakub Palczewski HR Wojan Żarliwy. Kwatermistrzem zimowiska jest ćw. Wojciech Palczewski Wissegerd Zuchwały a Wicekomendantkami pwd. Małgorzata Dybaś HR *Mrokota* oraz szczepowa Wagabundów pwd. Dominika Sykta wędz.

17.02.2026

108 rocznica założenia Czarnej Trzynastki Krakowskiej

Wyprawa do Gdańska

50 rocznica śmierci Józefa Grzesiaka "Czarnego"

W połowie września wybraliśmy się na biwak upamiętniający Józefa Andrzeja Grzesiaka „Czarnego” – założyciela naszego szczepu. 23 harcerek i harcerzy postanowiło oddać hołd Jego pamięci podczas 50. rocznicy śmierci. Odwiedziliśmy grób Druha Grzesiaka na Cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku, wspólnie odśpiewaliśmy hymn i zmówiliśmy modlitwę wiecznego odpoczynku.

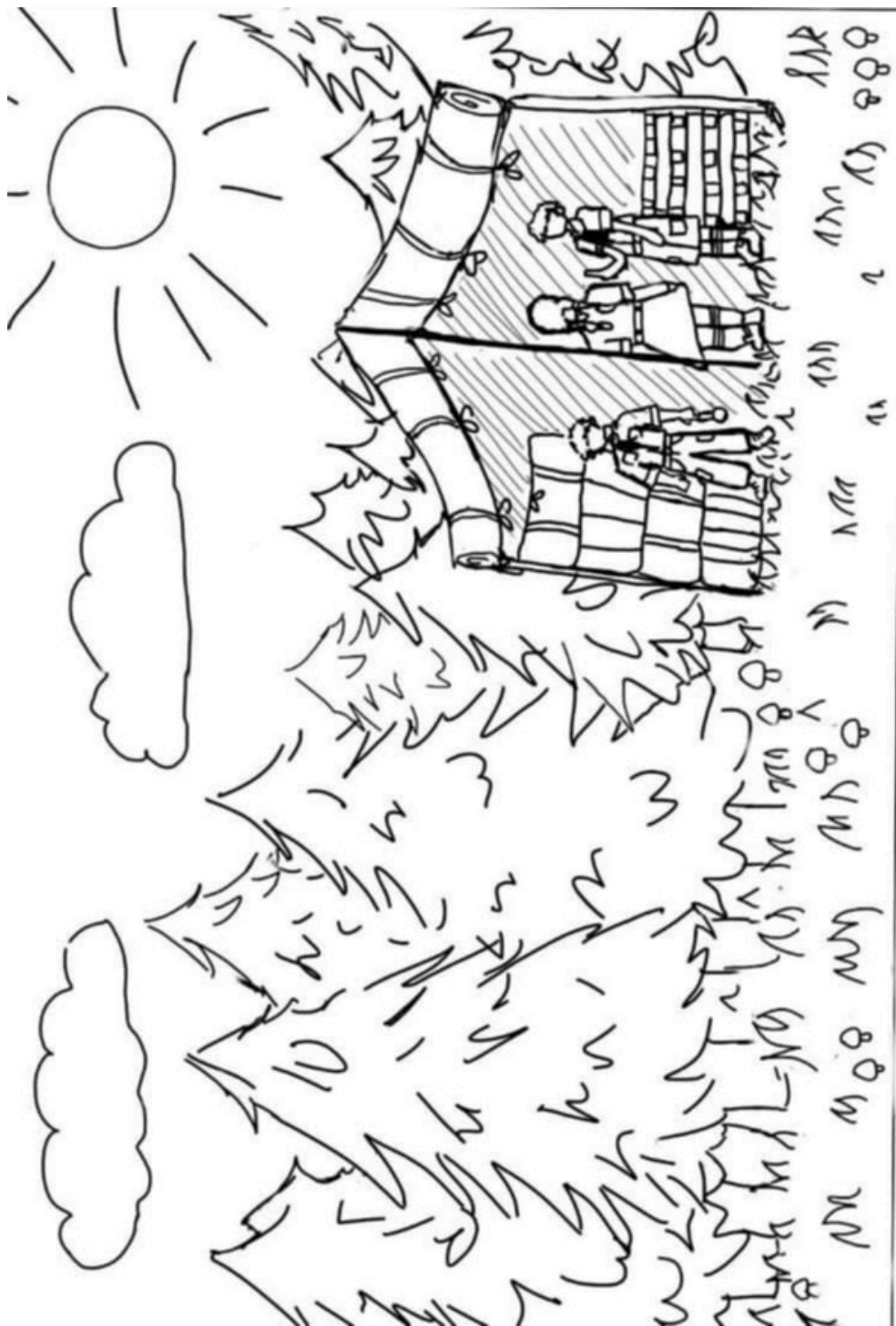


Biwak był współfinansowany w ramach zadania „Rozwój ZHR” ze środków Rządowego Programu Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych (w skrócie: ROHiS) na lata 2018–2030.

~ Sulisław i Bratomił

Jeszcze tego samego dnia odkrywaliśmy piękno miasta, poruszając się po starówce, odwiedzając przy tym Muzeum II Wojny Światowej oraz Europejskie Centrum Solidarności | European Solidarity Centre w ramach dwóch możliwych ścieżek edukacyjno-historycznych. Nie zabrakło czasu na ognisko pamięci w Sopocie i wspólne rozmowy o tym, czym jest dla nas tradycja, patriotyzm i wspólnota harcerska, odpowiadając sobie na pytanie: „kim jest dla mnie Grzesiak Czarny?”. Dzięki temu wyjazdowi wzbogaciliśmy się o nowe doświadczenia historyczne i krajoznawcze, kultywując szczepową tradycję i wspierając rozwój kadr w szczepie.





Jednostki



13 KDH Gromada Światowida

drużynowy pwd. Adrian Pacocha HO *Barwin Dbały*



13 KDH „Gromada Światowida” jest obecnie prowadzona przez pwd. Adriana Pacochę HO wraz z przybocznym ćw. Igorem Zapalem. Drużyna liczy około 25 aktywnych harcerzy, co przekłada się na frekwencję ok. 16-17 osób podczas wyjazdów i zbiórek.

Jednostka składa się z trzech zastępów: Opolan, Mazowszan i Pomorzan. Opolanie działają przy Szkole Podstawowej nr 68, natomiast pozostałe dwa zastępy funkcjonują przy Szkole Podstawowej nr 7. Zastępy spotykają się regularnie co tydzień, a zbiórki całej drużyny odbywają się raz w miesiącu.

Gromada Światowida może pochwalić się znaczącymi osiągnięciami programowymi – zajęła pierwsze miejsce w hufcu pod względem liczby zdobytych sprawności. Intensywna praca nad stopniami wśród młodszych członków zaowocowała sześcioma Przyrzeczeniami Harcerskimi złożonymi podczas ostatniego obozu, a równolegle rozwija się także kadra – Igor otworzył próbę na stopień przewodnika oraz Harcerza Orlego. Aktywnie działa również Zastęp Zastępowych Wiślan, który w minionym roku zorganizował m.in. wyjście na bilard, wycieczkę rowerową do Skawiny oraz strzelankę ASG podczas zimowiska.



TAJEWNICA



~ Latomiła

13 KDH Gromada Dziewanny

drużynowa pwd. Anna Bosak węd. Jaropełka



Nasza drużyna - 13 Krakowska Drużyna Harcerek „Gromada Dziewanny” - liczy obecnie 38 harcererek. Tworzy ją pięć zastępów: Pomorzanki i Ślężanki działające przy Szkole Podstawowej nr 7 im. Wojska Polskiego oraz przy Katolickiej Szkole im. Świętej Rodziny z Nazaretu w Krakowie, a także Goplanki, Orawianki i Mazowszanki związane ze Szkołą Podstawową nr 68 im. J. Bińczyckiego. Wszystkie zastępy łączy i prowadzi nasza kadra: drużynowa Ania oraz cztery przyboczne - Wiktoria, Natalia, Asia i Nina.

Miniony rok był dla nas czasem intensywnego i bardzo satysfakcjonującego rozwoju - nie tylko w sferze metodyki, choć ta odgrywała w nim niezwykle ważną rolę. Podczas ostatnich wakacji Natalka ukończyła Kurs Metodyki Harcererek „Energia 2025”, a Wiktoria z sukcesem zdała Kurs Metodyki Zuchowej „Przemat 2025” - to był już jej kolejny krok w stronę rozpoczęcia własnej przygody zuchowej w naszym szczepie.)

Przez cały rok wytrwale pracowałyśmy również nad zdobywaniem stopni. Wiktoria i Ania otworzyły próbę na stopień Harcerki Rzeczypospolitej, natomiast Jagna i Asia wzięły udział w harcach samarytanek, tym samym zamykając ten stopień.

Rozwój naszej drużyny nie ogranicza się jednak tylko do stopni i kursów metodycznych. Od pewnego czasu szczególny nacisk kładziemy na pierwszą pomoc. Wszystkie zastępowe ukończyły Kurs Pierwszej Pomocy HOPR, a zdobyta wiedzę regularnie wykorzystują podczas zbiórek zastępów i drużyny, ucząc młodsze harcerki.

Ostatnie wakacje spędziłyśmy w okolicach Korzybia, tuż przy jeziorze Kobylnica - które śmiało można też nazwać sztucznie zalanymi łąkami. Na obóz pojechało 20 dziewczyn, w tym cztery zastępy oraz - wówczas jeszcze - trzysobowa kadra. W ramach wędrówek odwiedziliśmy dobrze nam znany Słupsk i Ustkę. Co prawda nie udało nam się wykąpać w morzu, ale tradycyjne nadmorskie gofry były obowiązkowym punktem programu. Pogoda od początku obozu nam nie sprzyjała, co skutkowało niejednymi przemokniętymi butami. Mimo trudności, naszym sukcesem okazało się nawiązanie wielu nowych znajomości z innymi drużynami. Natomiast ferie spędziliśmy w Laskowej - na zimowisko pojechały aż 24 harcerki z naszej drużyny. Naszym największym sukcesem było odwiedzenie fundacji Humanus w Limanowej, gdzie pomogliśmy przygotować dom pomocy dla osób starszych.

Jednym z najważniejszych momentów dla naszej drużyny był 11 listopada. Po udziale w zbiórce hufca, wieczorem nastąpiło uroczyste i dla nas bardzo ważne wydarzenie - przejęliśmy sztandar Małopolskiej Chorągwi Harcererek z rąk 45 Krakowskiej Drużyny Harcererek „Rybałtki” im. hm. Józefa Kantora „Ziuty”. Od tego dnia pełniimy funkcję drużyny sztandarowej na rok harcerski 2025/2026. Z naszym sztandarem stanęłyśmy po raz pierwszy 18 stycznia, podczas mszy za Małkowskich, a kolejne wystąpienia czekają nas już regularnie - w każdym miesiącu aż do końca roku harcerskiego.

~ Jaropełka

13 KGZ Gromada Kraka

drużynowy pwd. Tymoteusz Kołacz HO *Luborad Solenny*



Co wydarzyło się ze Smokiem Wawelskim ?

Od ostatniego, zeszłorocznego wydania Trzynastaka, w Gromadzie Kraka zdążyło się wydarzyć sporo zmian i nowych odkryć w kontynuowanej od 2022 roku smoczey fabule. Dotychczas Gromada Kraka miała okazję brać udział w przygodach, której nieodłącznym towarzyszem był smok, przybierający różne formy i postacie. Nieraz ze smokiem mieliśmy do czynienia bezpośrednio, np. w krainie Wyspy Berg, gdzie tresowaliśmy smoki albo w Zasiadmiogórogrodzie, gdzie Smoczycą była żona osła – przyjaciela Sherka.

Innym razem smoki były jedynie legendami światów, do których przebywaliśmy. Miało to miejsce np. w świecie chińskim świecie walk Kung Fu, gdzie ramię w ramię z Pandą o imieniu "Po" walczyliśmy jako smoczy wojownicy.

Jednak nie tak dawno odkryliśmy prawdę, która zmieniła rozumienie naszej historii. Okazuje się, że ta nasza smocza ścieżka, którą nazywamy "rodem smoka" wynika z faktu, iż Smok Wawelski w swojej legendzie ostatecznie ginie, a naszym zadaniem jest znalezienie godnego następcy na jego miejsce, aby pamięć po nim oraz jego dobre imię nie przepadło. Okazuje się bowiem, że światy przez które wędrowaliśmy są światami, w których żyją dalecy kuzyni Smoka Wawelskiego. I tak oto naszym odwiecznym zadaniem na te i następne historie jest i miało być doprowadzenie do wyłonienia prawowitego dziedzica bohatera naszych legend.

To wszystko z pomocą wielkich kronikarzy polskich – Jana Długosza, Galla Anonima i Wincentego Kadłubka – w których rozpoznaliśmy dawnych władców ich legend (Króla Kraka i Królowej Wandy). Nie są oni jednak kreatorami naszych wydarzeń, lecz naszymi dobrymi, a czasem nawet tajemniczymi i nieoczywistymi doradcami, i obserwatorami.

Wszystko po to, abyśmy zachowali ciągłość smoczego rodu i pozostawili Gród Kraka bezpiecznym.

~ Luborad Solenny



Pierwsza pomoc

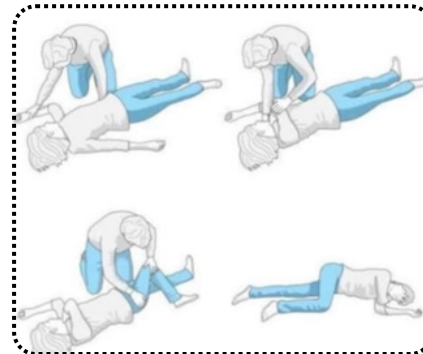
Pierwsza pomoc czyli coś co tak naprawdę każdy z nas powinien znać oraz wiedzieć, jak jej udzielić. Parę razy w roku jest organizowany kurs pierwszej pomocy - Sanitariusza HOPR - dla wszystkich harcerzek i harcerzy mających min. 15 lat rocznikowo (więcej informacji na Fb HOPR Okręg Małopolski). Od zeszłego roku w szeregach HOPR można znaleźć Trzynastaczki i Trzynastaków

Do opanowania przed obozem

Zemdlenie a omdlenie

Omdlenie to krótkotrwałą utratą przytomności, widzimy gdy poszkodowany mdleje. Należy wtedy ułożyć go w pozycji z nogami uniesionymi do góry, powyżej poziomu serca. Natomiast przy utracie przytomności dochodzi do zupełnego braku reakcji na bodźce, trwa dłużej od omdlenia. W tym przypadku poszkodowanego układamy w pozycji bocznej bezpiecznej jak na ilustracji niżej.

* zdj*



Ciało obce

Jeśli w trakcie pionierki wbił Ci się jakiś odłamek materiału w rękę. Pod żadnym pozorem nie wolno ruszać ciała obcego. Należy zabezpieczyć ranę gazą jałową oraz ustabilizować ciało obce np. dwoma bandażami i na koniec zabezpieczyć całość bandażem elastycznym. Robimy to po to by nie było większego naruszenia ciągłości tkanek.

Złamana kończyna

Aby zabezpieczyć miejsce złamania stosujemy zasadę 2 sąsiednich stawów - zasadę Potta - aby skutecznie unieruchomić daną kość musimy unieruchomić wszystkie stawy, których jest częścią. Natomiast w przypadku złamania ręki, udzielenie pierwszej pomocy to będzie już założenie chusty trójkątnej poszkodowanemu.

Użądlenie a ukąszenie

Ukąszenie to nic innego jak po prostu ugryzienie przez zwierzęta jadowite, jeżeli u poszkodowanego wystąpiły niepokojące objawy należy postępować jak w przypadku wstrząsu anafilaktycznego. Przy użądleniu mamy doczynienia z wprowadzeniem jadu w skórę. Nie jest to zazwyczaj groźne, o ile osoba nie jest uczulona. Niezależnie od tego należy wyjąć żądło.

Ciekawostki

Używając folii NRC nie ma znaczenia, którą stroną okryjemy poszkodowanego, ważne by zrobić to szczelnie. Folia nie daje ciepła, ona je tylko izoluje.

Tak naprawdę udzielenie pomocy jest już poprzez samo zadzwonienie na numer alarmowy, samo to dużo zmienia.

Podczas krwotoku z nosa nie należy wkładać poszkodowanemu nic do nosa w celu zatamowania krwotoku - robi się strupek i po wyjęciu przedmiotu zostanie on dosłownie zerwany. Zamiast tego wystarczy pochylić głowę do przodu i uciskać delikatnie nos.

~ Samboja

Dwie perspektywy

Pierwszy dzień — próba milczenia nie sprawił mi większych trudności. Za pierwszym razem odpadłem właśnie na tym etapie, około godziny jedenastej, dlatego tym razem po jego ukończeniu poczułem ogromną ulgę — uważałem tę część za najtrudniejszą. Warto dodać, że wyzwanie realizowałem razem z Wiką Koziałą, której również udało się je zaliczyć.

Drugi dzień — próba głodu także okazał się znośny. Najtrudniejszy był moment między jedenastą a dwunastą, lecz później organizm przywykł do braku jedzenia i spokojnie dotrwałem do końca.

Trzeciego dnia czekała mnie próba samotności w lesie. Przed jej rozpoczęciem zjadłem w kuchni ciepły bigos i kawałek czekolady, wiedząc, że przede mną kolejna doba bez posiłku. Zabrałem dozwolone rzeczy: pałatkę, nóż i menażkę, a także kopertę z trzema zapalnikami, chlebem i kartką papieru.

Wchodząc w ciemny las, od razu poczułem lekki niepokój. Nie miałem konkretnego planu — jedynie ogólny kierunek. Po kilku minutach marszu usiadłem pod drzewem. Po chwili zobaczyłem zbliżające się światło latarki. Najpierw pomyślałem, że to Wika złamała zasady i ją zabrała, lecz po próbie okazało się, że był to wartownik pilnujący ognia, a ona poszła w zupełnie inną stronę. Postanowiłem oddalić się, by przypadkiem na siebie nie wpaść i nie zaprzepaścić próby już na początku.

Zatrzymałem się przy kolejnym drzewie i zdrzemnąłem się. Początkowo było całkiem komfortowo, lecz z czasem zrobiło się chłodno. O świcie zacząłem szukać miejsca na chatkę. Gdy je znalazłem, zostawiłem tam rzeczy i postanowiłem wykonać kolejne zadania — znaleźć trzy pióra oraz borówki, z których chciałem zrobić atrament do narysowania mapy. Z piórami poszło mi zaskakująco szybko — po piętnastu minutach miałem komplet. Z borówkami było gorzej, bo znalazłem tylko dwie. Rozciączyłem je w menażkę, dodając odrobinę swojej śliny...



Aby łatwiej się skradać i nie hałasować zbyt mocno, nabrałem powstały „atrament” do ust i ruszyłem w stronę ogniska, rysując mapę. Po drodze znalazłem szyszkę, w którą owinałem kartkę i rzuciłem ją w pobliże kręgu ognia.

Zostało ostatnie zadanie — rozpalic ogień. Przygotowałem korę brzozy, chrust i drobne patyki. Pierwsza zapalnik zgasła. Druga — straciła główkę. Trzecia również nie zapaliła ognia. Nadzieja zaczęła gasnąć. Przypomniałem sobie jednak, jak kilka dni wcześniej mój zastępowy próbował rozpalic ogień łukiem ogniowym. Z sznurówki zrobiłem cięciwę i zacząłem próbować. Po trzydziestu minutach miałem jedynie rozgrzane drewno.

Zrobiłem przerwę i ponownie sprawdziłem kopertę. Okazało się, że były w niej jeszcze dwie zapalniki. Niestety były wilgotne, więc zostawiłem je na słońcu i w tym czasie poszedłem poszukać owoców na prowizoryczną leśną potrawę złożoną z borówek, malin i szczawiku zajęczego. Gdy wróciłem, wciąż nie były idealnie suche. Spróbowałem ponownie — czwarta straciła główkę, piąta zgasła natychmiast.

Wtedy wpadłem na pomysł: zebrałem resztki siarki z poprzednich zapalników, umieściłem ją na drasce przyłożyłem zgaszoną zapalnik i palcem i przetarłem. Udało się. Ogień wreszcie zapłonął, a ja mogłem przygotować swój skromny posiłek. Reszta dnia mijała powoli. Zbierałem korę brzozy na przyszłe ogniska drużyny, przesiadywałem nad jeziorem, wsłuchując się w odgłosy obozu, by choć orientacyjnie określić godzinę. Gdy zrobiło się chłodno, z pałatki i sznurówek zrobiłem prowizoryczny hamak i zasnąłem. Obudziły mnie śpiewy z ogniska Sulimy.

Uznałem, że to właściwy moment, by zniszczyć chatkę, zamaskować miejsce ogniska i podejść bliżej kręgu.

Gdy po godzinie lub dwóch usłyszałem śpiew, ruszyłem w stronę ogniska. W ten sposób zakończyłem swoją próbę Trzech Piór — zmęczony, ale dumny i wdzięczny za to doświadczenie.

~ Barwin Dbały

Kadra Szczepu

Komendant szczepu

phm. Jakub Palczewski HR *Wojan Żarliwy*

Zastępca komendanta szczepu

pwd. Tymoteusz Kołacz HO *Luborad Solenny*

Kwatermistrz

pwd. Łukasz Brzeziński ćw. *Paczesław Docieklivy*

Instruktorzy:

hm. Dominika Romanowicz HR *Biedrzycha*

hm. Paweł Panasiuk HR *Namysław*

phm. Agnieszka Adamczyk HR

phm. Hubert Dziadzio HR *Młowój Roztropny*

pwd. Małgorzata Dybaś HR *Mrokota*

pwd. Aleksandra Bosak HR *Jalisa*

Drużynowa 13 KDH Gromada Dziewanny

pwd. Anna Bosak węd. Jaropełka

Drużynowy 13 KDH Gromada Światowida

pwd. Adrian Pacocha HO Barwin Dbały

Drużynowy 13 KGZ Gromada Kraka

pwd. Tymoteusz Kołacz HO Luborad Solenny

Zbuduj balon, który wygrywa zawody

czyli słów kilka o zwycięstwie Światowida nad Lotnikami :)

22. marca zeszłego roku na krakowskich błoniach miały miejsce zawody balonowe organizowane przez 19 KLDH "Ptaki Polskie". Brało w nich udział wiele zastępów z wielu szczepów jednak tylko jeden mógł zgarnąć 1. miejsce. To miejsce, dzięki zaangażowaniu i wytrwałości, zdobył właśnie ktoś z Gromady Światowida - zastęp Opolan. Nie obeszło się jednak bez komplikacji. Podczas pierwszego lotu balon poleciał w bok zamiast do góry i uderzył w słup. Wystarczyło jednak dodać karton na spodzie dla stabilizacji i drugi lot zmiotł już konkurencję.

Jak jednak zrobić taki balon

To wcale nie jest takie trudne!

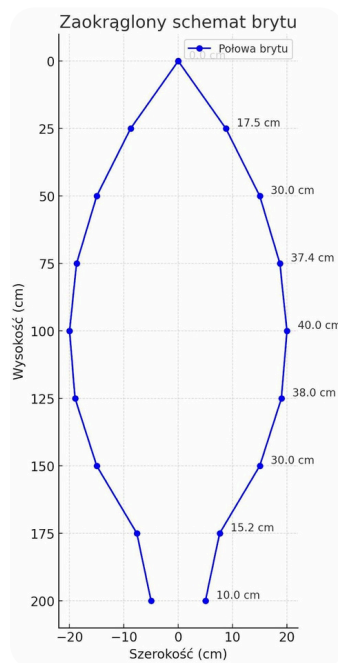
Potrzebne ci będą:

- 8 rulonów bibuły (50x200cm)
- rulon folii aluminiowej
- spory kawałek kartonu
- mocny klej (najlepiej płynny)
- kawałek sznurka (50cm wystarczy)
- nożyczki
- pędzelek (duży)

To wcale nie jest takie trudne!

Na początku z wszystkich ośmiu rulonów wytnij bryty według schematu obok ==>>>

Następnie wytnij z kartonu niewielkie kółko (śred. 15cm) i przyklej do niego sznurek z pętelką na górze. Na tym okręgu ułóż wszystkie bryty na kształt kwiatu. Muszą pokrywać całe kółko i każdy musi nachodzić na kolejny! Jeśli ustawienie się zgadza możesz zacząć je przyklejać. Teraz podwieś konstrukcję gdzieś wysoko i sklej resztę brytów zgodnie z ułożeniem na kółku. Jak wszystko będzie sklejony wystarczy dodać na dole folię aluminiową (szer. ok. 40cm). Twój balon jest gotowy do startu!



~ Cieszymierz i Gromisław



Trzy pióra

Moja przygoda z sprawnością trzech piór rozpoczęła się na obozie 2024. Jednak jak szybko się zaczęła, tak samo szybko się skończyła na próbie milczenia. W tym roku gdy dostałam zaproszenie na rozpoczęcie próby, czułam że jest to idealny czas. Byłam pozytywnie nastawiona na zdobywanie sprawności i czułam że mam ze sobą ogromne wsparcie, które na pewno ułatwi mi przejście przez wszystkie próby. Byłam bardzo podekscytowana i nie mogłam się doczekać. Rzeczywistość okazała się jednak inna, a świat trochę mi rzucał kłody pod nogi. W pierwszym dniu musieliśmy wykonać talarki z wypalonym imieniem słowiańskim. Jednak godzina do której trzeba było to zrobić nakładała się ze środkiem mszy. Byłam zdezorientowana, nie wiedziałam do końca co mam zrobić. Fakt, że reszta osób kończyła już wykonywać swoje talarki nie pomagał. Od początku do końca śniadania siedziałam i wypalałam swoje drewnienko, a gdy byłam na ostatniej prostej cały obóz był już w drodze na mszę. Ostatecznie wsiadłam na rower i dojechałam idealnie na jej początek.

Drugi dzień też nie był łatwy. W normalny dzień obozu mogłabym odciągnąć myśli od jedzenia wykonując swoje obowiązki czy prowadząc zajęcia. Jednak moja próba głodu wypadła w dzień biegu na stopień, gdzie byłam punktową. Patrole pojawiały się rzadko, a moją jedyną rozrywką przez bieg był Wojtek udający, że wcale nie piję swojego skyru. Byłam dosyć przemęczona przez brak jedzenia i zaczęły pojawiać się myśli czy powinnam udać się do lasu? Czy to ma jakiś większy sens?

W końcu po dniu pełnym wątpliwości postanowiłam podjąć się trzeciej próby. W nocy razem z Adrianem wyruszyliśmy w głąb lasu, a rano zaczął się mój pierwszy kryzys. Podrzucając mapkę po drodze, zostawiłam pałatkę razem z ekwipunkiem, który dostałam na wyjściu, aby mniej szeleścić. Przez BARDZO długi czas nie byłam w stanie jej odnaleźć, co równało się z niewykonaniem zadań i niezaliczeniem próby. To był moment, w którym postanowiłam wrócić do obozu. Bo przecież po co siedzieć w lesie przez

następne kilkanaście godzin, skoro nic z tego nie będzie? Jednak coś mnie tknęło i postanowiłam ostatni raz przejrzeć każdy krzak, który był po drodze do ogniska. Ku mojemu szczęściu udało mi się odnaleźć wszystkie zgubione rzeczy. Reszta próby upłynęła mi przyjemnie - paliłam ognisko, rzeźbiłam w drewnie i miałam chwilę czasu, żeby przemyśleć różne sprawy. Aż w końcu usłyszałam trzynastackie pieśni i wróciłam do palącego się przez ostatnie 24 godziny ognia.

W tym miejscu chcę zaznaczyć jak bardzo jestem wdzięczna kadrze Dziewanny i Światowida, którzy byli dla mnie ogromnym wsparciem.

Myślę, że gdyby nie Adi, który równocześnie ze mną podejmował się wszystkich prób, Ania i Nati, które prowadziły za mnie zajęcia, które były dla mnie bardzo ważne, ponieważ opierały się na metodyce zuchowej (o której nie mają pojęcia, a poszło im wspaniale!!), Wojtek, który na biegu na stopień znosił moje marudzenie i był dużym wsparciem w tym dniu, nie podjęłabym się próby lasu i nie mogłabym teraz dumnie chodzić ze sprawnością trzech piór wyszytą na prawym ramieniu munduru.

Gdy byłam zastępową i pierwszy raz usłyszałam o takiej sprawności, byłam pewna, że nigdy się jej nie podejmę. Teraz mogę stwierdzić, że była to naprawdę ciekawa i ekscytująca przygoda. W końcu w trzech piórach nie chodzi o szereg ciężkich i „bezsensownych” zadań do wykonania, a o doświadczenia, które zostają z nami na lata i o trudności, którym stawimy czoła.

~ Mileja



Obóz w zdjęciach

Obóz Czarnej Trzynastki Krakowskiej wraz ze
Szczepem Żurawie, Arkona 18, oraz 1 TDH "Sulima"



Nowy magazyn i perspektywa pracy ze sprzętem

Nasz nowy magazyn znajduje się na terenie Szpitala Klinicznego im. dr. Józefa Babińskiego i stanowi ważne zaplecze naszego szczepu. Jego pozyskanie było możliwe dzięki pomocy i znajomości druha Andrzeja Czajki.



Nowy magazyn to kolejny krok w rozwoju naszego szczepu i kamień węgielny położony pod wychowanie gospodarcze drużyn

~ Lestko Solidny

Obecnie przechowujemy w nim sprzęt obozowy, namioty oraz wyposażenie potrzebne podczas biwaków i obozów, a także nową instalację fotowoltaiczną. Po raz pierwszy została ona wykorzystana na tegorocznym obozie, dzięki której mogliśmy zrezygnować z używania paliwożernego agregatu prądotwórczego. Instalacja powstała dzięki zaangażowaniu druha Grzegorza Brzezińskiego, który pomógł w jej stworzeniu.



W kwietniu pożegnaliśmy naszego blaszaka a w nim odkryliśmy skarb

Na przełomie marca i kwietnia rozebraliśmy blaszak, który towarzyszył nam od wielu lat. Magazynował sprzęt czasem lepiej, czasem gorzej. Przedsięwzięcie to nie było proste i musiało zostać podzielone na poszczególne etapy:
Etap 1 - opróżnienie blaszaka z przechowywanego tam sprzętu



Etap 2 - selekcja skarbów na Przydasie (red. nazwa od przyda się albo się nie przyda) oraz śmieci wraz z wywózką do nowego magazynu lub lamusowni

Etap 3 - ostrożna rozbiórka konstrukcji blaszaka za pomocą szlifierek kątowych i przyłbic ochronnych (tutaj podziękowania dla Hawaja, Sety i Grzegorza B.)

Etap 4 - wywiezienie stali na skup



W trakcie rozbiórki odnaleźliśmy kamień, upamiętniający ekipę remontową z VIII 1995 r. naszego blaszaka (Pała, Kanar, Seta, Targoń i Luk).

~ Lestko Solidny



Na zdjęciu druh Seta naprawiający szlifierkę w trakcie robót

Wataha reaktywacja krąg zastępowych i opiekunów szóstek znowu w CTK

Na szczycie po zjedzeniu obiado-kolacji rozpaliliśmy ogień, gdzie zostały rozdane wilczki z zadaniem przysyscia do munduru. Była to bardzo podniosła chwila dla strudzonych wędrowców.

Kolejnym wyzwaniem była noc, w trakcie której temperatura spadła prawie do zera (na hamakach niektórych śmiałków osadził się szron)



W maju harcerze i harcerki CTK w wieku zastępowych wzwyż pojechali na biwak (red. oczywiście pod namiotami) do Beskidu Żywiecko - Orawskiego, aby zdobyć ulubiony szczyt *Miłowaja Roztropnego* - Rysiankę.

Wydarzenie to okazało się nie lada wyzwaniem, gdyż dla niektórych uczestników biwaku było to pierwsze wyjście w góry z ciężkim ekwipunkiem.



Powrót był w sprinterskim tempie, gdyż mogło się okazać, że nie zdążymy na autobus w drogę powrotną.

To była niezapomniana przygoda.

~ Jalisa



A ponadto pogoda okazała się nas nie rozpieszczać.

Uczestnicy podzieleni zostali na patrole, w których każdy posiadał odpowiedzialne zadanie m. in. noszenie namiotu, przygotowywanie posiłku na palnikach gazowych, prowadzenie patrolu po trasie za pomocą papierowej mapy itp.



Hej w świat Trzynastak pójdzie w chwał nawiążemy współpracę w okolicy

W minionym i obecnym roku harcerskim nasz szczepek podjął szereg działań ukierunkowanych na lokalną społeczność mieszkańców centrum Krakowa. Dzięki stałej współpracy z Parafią św. Floriana rokrocznie, w Wielki Piątek bierzemy udział w procesji Drogi Krzyżowej ulicami Kleparza na Starym Mieście. Pomagaliśmy również w rozgłaszaniu wizyty duszpasterskiej. Co ważne, ostatnia wigilia naszego szczepek, która od dwóch lat ponownie stała się tradycją, odbywała się w salkach parafialnych.



Nawiązaliśmy również współpracę z Radą Dzielnicy I "Stare Miasto", dołączając się do kolportażu kwartalnika dzielnicowego dla lokalnych mieszkańców. W jednym z numerów ukazała się nawet strona poświęcona Czarnej Trzynastce Krakowskiej! Ponadto pozyskaliśmy fundusze przyznane przez Radę Dzielnicy na remont generalny harcówki, polegający na skuciu zniszczonych tynków, mechanicznym czyszczeniu (piaskowaniu) ścian i sufitów, oraz malowaniu całego wnętrza, którego ponowne zagospodarowanie będzie przebiegało etapami, w zgodzie z poprzednimi malowidłami, które planujemy odtworzyć.

Ta inwestycja ma być fundamentem pod dalszą modernizację, aby zapewnić estetyczną i bezpieczną przestrzeń na zbiórki.

~ *Luborad Solenny*



Na zdjęciu listopadowy numer biuletynu Dzielnicy I Stare Miasto, w którym można było poczytać o CTK

